

Tadeusz Łoposzko

Głód w Rzymie w 57 roku przed n. e.

Rocznik Lubelski 10, 9-28

1967

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ ŁOPOSZKO

GŁÓD W RZYMIE W 57 ROKU PRZED N. E.

Okresy drożyzny i głodu nie należały w starożytnym Rzymie do rzadkości. W okresie schyłku republiki było to zjawisko dość częste, co jest zresztą rzeczą całkowicie zrozumiałą, zważywszy, że zaopatrzenie miasta zależało w tym czasie przede wszystkim od dowozu żywności spoza Italii. Zwłaszcza zboże, wskutek zmiany w strukturze upraw rolnych w Italii, Rzymianie musieli sprowadzać w poważnych ilościach z prowincji, co właśnie w wielu przypadkach okazało się niebezpieczne, gdyż wszelkie zakłócenia w dostawach i komunikacji odbijały się natychmiast w fatalny sposób na życiu gospodarczym milionowej metropolii, powodując wzrost cen zboża, i co za tym idzie, znaczne wahania cen innych artykułów spożywczych, a nawet głód.

Głód w Rzymie w 57 roku przed n.e., ze względu na swój charakter oraz ogólną sytuację w mieście w tym okresie, zasługuje na szczególną uwagę. Źródła odnoszące się do tego tematu są niestety bardzo nieliczne, fragmentaryczne. Być może właśnie dlatego problem ten nie był do dziś przedmiotem specjalnych badań, a w pracach natury ogólniejszej traktowany jest w sposób marginesowy¹. Obszerniejsze wzmianki źródłowe na temat głodu w 57 roku znajdują się w mowie Cyncerona *De domo sua* oraz w jednym z listów do Attyka. W innych mowach Cyncerona zachowały się na ten temat jedynie drobne uwagi. Uzupełnienie tych fragmentów stanowią wzmianki zawarte w pracach autorów rzymskich i greckich, jak Askoniusz, Dio Kasjusz, Plutarch i Appian².

Na tej, nader skromnej, podstawie źródłowej można jednak odtworzyć w zarysie przebieg wypadków w Rzymie w owych dniach. Głód w mieście zbiegł się czasowo z powrotem Cyncerona z wygnania. Szczyt swój osiągnął w pierwszej dekadzie września 57 roku. Jednakże poprzedził go dłuższy okres ustawicznego wzrostu cen żywności i drożyzny. „Primum caritas nata est, deinde inopia” — stwierdził Cyncero. W innym

¹ Wydarzenia związane z głodem w 57 r. stosunkowo najszerzej zostały potraktowane w pracach: E. Meyer *Caesars Monarchie und das Principat des Pompeius*. Stuttgart 1918, s. 115 i n.; J. van Ooteghem *Pompee le Grand Batisseur d'Empire*. Namur 1954, s. 361 i n. Wymienione prace podają dokładny przebieg wydarzeń i sytuację w mieście w 57 r.

² Cincero *Ad Atticum*, IV, 1, 6; *De domo sua*, 5 i n.; Asconius *In Milonianam* 38; Dio Cassius, XXXIX, 9; Plutarchus *Pompeius*, 49 i n.; Appianus *De bellis civilibus*, II, 18, 67.

miejsu zaś: „Cum ingravesceret annonae ut iam plane inopia ac fames non caritas timeretur”³.

Głód przybrał dość groźne rozmiary, co stwierdza Dio Kasjusz: λιμοῦ γὰρ ἐν τῇ πόλει ἰσχυροῦς γενομένου⁴, oraz Cycero: „(fuisse) difficultatem annonae summamque inopiam rei frumentariae nemo negat”⁵. Widoki na rychłą poprawę sytuacji były nikłe. Groził nie tylko dalszy wzrost drożyzny, lecz powszechny głód i nędza: „Erat igitur et praesens caritas et futura fames..., impendebant fames incendiae, caedes, direptio”⁶. W chwili powrotu Cycerona do Rzymu senat już od kilku dni obradował nad wytworzoną sytuacją. 7 września, gdy uboższe warstwy ludności wskutek drożyzny i widma głodu doprowadzone zostały niemal do ostateczności, w mieście doszło do rozruchów i zamieszek, które wkrótce przybrały groźne rozmiary. Ogromny tłum — „infima multitudo” — jak pisze Askoniusz, τῶ ὑμίλου παντός, jak stwierdza Dio Kasjusz, zgromadził się przed teatrem, gdzie pretor L. Caecilius Rufus urządzał igrzyska. Rozpoczęły się rozruchy, gdyż tłum zaatakował i rozpedził tych, którzy przybyli na widowiska⁷. Prawdopodobnie najuboższe kręgi ludności stołecznej oburzył fakt, że w chwilach głodu i powszechnej nędzy, niektórzy ludzie urządzają rozrywki i bawią się, podczas gdy inni nie mają z czego żyć i wykarmić rodzin. Zaznaczyć należy, że źródła nic nie mówią o udziale Klodiusza i jego zbrojnych ludzi w tych wydarzeniach. Ze źródeł wynika, że wystąpienia tłumy były początkowo spontaniczne: „coacta multitudo annonae caritate tumultata est”⁸. Ingerencja Klodiusza i jego zwolenników nastąpiła dopiero później. Następnie bowiem zgromadzony przed teatrem plebs udał się przed dom pretora Caeciliusa Rufusa. Tu także zjawił się Klodiusz ze swym oddziałem zbrojnym⁹.

Rozpoczęło się oblężenie domu pretora, który usiłowano zdobyć siłą. Wiarygodność tych wydarzeń może budzić pewne wątpliwości, gdyż Cycero wspomina jedynie mimochodem w mowie *Pro Milone*: „Potuitne L. Caecili iustissimi fortissimique praetori oppugnata domo”¹⁰. W opracowaniach historycznych przy opisie wydarzeń 57 roku fakt ten jest najczęściej pomijany¹¹. Jednakże istnieją wskazówki świadczące o prawdziwości przekazu Cycerona. Askoniusz komentując przytoczony wyżej fragment umieszcza oblężenie domu Caeciliusa Rufusa właśnie w czasie zamieszek na tle głodu w 57 roku. Wprawdzie dodaje on, że sam nigdzie o tym nie czytał, jednakże z zaginionej pracy Tirona, wyzwolénca Cycerona, poświęconej zyciorysowi wielkiego mówcy, dowiedział się, że Pompejusz w mowie w obronie Milona zarzucał „oppressum

³ Cicero *De domo sua*, 11.

⁴ Dio Cassius *op. cit.*

⁵ Cicero *De domo sua*, 12; porównaj 11.

⁶ Tamże, 12.

⁷ Asconius *op. cit.*; Dio Cassius *op. cit.*; Cicero *Ad Atticum*, IV, 1, 6.

⁸ Asconius *op. cit.*

⁹ Tamże.

¹⁰ Cicero *Pro Milone*, 38; Asconius *op. cit.*, s. 38.

¹¹ Odnosi się to nawet do prac traktujących te wydarzenia w sposób szczegółowy. Patrz: Meyer *op. cit.*, s. 115 i n.; W. Heaten *Mob'violence in the late Roman Republic 133 — 49 B. C. Illinois Studies in the Social Sciences*. Vol. XXIII, N. 4. Urbana 1939, s. 67 i n.; Van Ooteghem *op. cit.*, s. 361 i n.

a Clodio L. Caecilium praetorem”¹². Wydaje się, że jest to świadectwo wystarczające, tym bardziej że Askoniusz powołuje się dokładnie na trzecią księgę pracy Tirona, w której o tym właśnie była mowa. Oblężenie prawdopodobnie nie dało rezultatu, gdyż w źródle jest mowa o zdobywaniu, a nie zdobyciu domu. W razie powodzenia usiłowań Klodiusza zarzuty stawiane mu byłyby daleko ostrzejsze.

Na tym rozruchy w stolicy nie skończyły się. Plebs miejski w ogromnej liczbie udał się bowiem następnie na Kapitol, gdzie w świątyni Zgody miały się odbywać obrady senatu nad wytworzoną sytuacją. Obecny był tam również Klodiusz ze swym oddziałem. Wydarzenia, jakie się następnie rozegrały, są dość trudne do uchwycenia z powodu niejasności i fragmentaryczności materiałów źródłowych. Ciceron zrzuca całą winę i odpowiedzialność za wypadki na Klodiusza, podczas gdy ten obarcza winą właśnie Cyncerona nazywając go „hostis Capitolinus”¹³. W każdym razie jest rzeczą charakterystyczną, że zebrany na Kapitolu plebs zaczął wznosić głośne okrzyki, że winę za głód ponosi Cyncero¹⁴. Pojawienie się przyjaźnie nastawionego do Cyncerona konsula Kwintusa Metellusa przywitano gradem kamieni, z których jeden ugodził go¹⁵. Grożono też wybicciem senatorów lub spaleniem ich wraz ze świątynią¹⁶. Sytuacja istotnie wyglądała groźnie, o czym świadczyć może fakt, iż z wyjątkiem Messali i Afraniusza nikt z konsularów nie odważył się przybyć na posiedzenie senatu w obawie o życie. Sam Cyncero również przybył dopiero nieco później¹⁷. Wedle jego zapewnień istniała groźba rozruchów, pożarów, zabójstw i rabunku: „Rem maximam fuisse summique periculi non solum a fame, sed etiam a caede, incendiis, vastitate nemo negat”¹⁸. Zarzuca on Klodiuszowi, że szykował w interesie ubogich napad na dobra i majątki bogaczy, na senat i konsulów: „Cum tu annonae caritate in consules, in senatum, in bona fortunisque locupletium per causam inopum atque imperitorum repentinos impetus comparares”¹⁹. Jeśli zarzut zamachu na *bona fortunisque locupletium* nie jest wynikiem, zrozumiałej w tym miejscu, pewnej przesady retorycznej, można by przypuszczać, że Klodiusz planował jakieś doraźne konfiskaty na rzecz ubogich (*per causam inopum*) dla załagodzenia głodu.

¹² Asconius *op. cit.*, 38.

¹³ Ciceron *De domo sua*, 6; 7. Interpretację terminu „hostis Capitolinus” podaje R. G. Nisbet *M. Tulli Ciceronis de domo sua ad pontifices oratio*. Oxford 1938, Appendix 1, s. 198 i n.

¹⁴ Ciceron *Ad Atticum*, IV, 1, 6; Ciceron *De domo sua*, 14, 15, 16.

¹⁵ Ciceron *De domo sua*, 12, 13.

¹⁶ Dio Cassius, XXXIX, 9; K. Kumaniecki (*Cyceron i jego współcześni*. Warszawa 1959, s. 284) przyjmuje, że świątynia została podpalona.

¹⁷ Ciceron *Ad Atticum*, IV, 1, 6; Ciceron *De domo sua*, 8.

¹⁸ Ciceron *De domo sua*, 14.

¹⁹ Tamże, 13; M. Gelzer (*Die Sozialrevolutionäre Bedrohung der römischen Gesellschaft im Zeitalter Caesars. X Congresso Internazionale di Scienze Storiche*. Roma 4—11 Settembre 1955. Firenze 1956, s. 155) łączy wyrażenie Cyncerona „per causam inopum atque improborum” ze spotykanym w innych mowach określeniem „exercitus perditorum”, uważając je za świadectwo „zagrożenia społeczno-rewolucyjnego” w tym okresie. Brak jest jednak podstaw do wysuwania tak daleko idących wniosków. Gelzer nie uwzględnił faktu, że Cyncero używa zbyt jaskrawych barw w ocenie wytworzonej sytuacji i starając się jak najbardziej obciążyć Klodiusza niezbyt liczy się ze słowami.

Cycero wymienia obok Klodiusza dwóch ludzi jako przywódców i sprawców rozruchów. Byli to Lollius i Sergius, bliscy przyjaciele Klodiusza i jego pomocnicy. Oni to właśnie byli szczególnie aktywni na Kapitolu i ich oskarżył konsul Metellus²⁰. Rzecz charakterystyczna, że jeden z nich, Sergius, już przedtem zasłynął z aktywnego udziału w ruchach społecznych, między innymi w okresie spisku Katyliny, będąc jakby jego przybocznym — „armiger Catilinae”²¹.

Wbrew rzucanym na niego oskarżeniom Klodiusz nie ponosił winy za wywołanie głodu i rozruchów w mieście. Musiał to obiektywnie przyznać sam Cycero, stwierdzając, że działały tu dwie przyczyny: głód i rozpacz doprowadzonych do ostateczności obywateli oraz także, ale dopiero potem, knowania Klodiusza²².

Na Kapitolu doszło wkrótce do jakichś walk między zwolennikami Klodiusza a jego przeciwnikami. Jednakże plebs w większości nie poparł swego niedawnego przywódcy. Prawdopodobnie zdając sobie sprawę, że Klodiusz nie jest w stanie zażegnać głodu i zapewnić dowozu żywności do stolicy, zebrany tłum zaczął wznosić okrzyki domagające się przekazania spraw zaopatrzenia miasta w ręce Pompejusza. Wzywano Cycerona, aby przybył i zgłosił w senacie odnośny wniosek. Gdy Klodiusz usiłował przeciwdziałać, jego ludzi rozbrojono lub przepędzono z Kapitolu²³.

Pod wpływem tych wydarzeń i pod niewątpliwym naciskiem plebsu zgromadzonego wokół świątyni Zgody senat podjął decyzję o nadaniu Pompejuszowi nadzwyczajnych pełnomocnictw. Klodiusz stwierdzał później, że decyzja senatu powzięta została pod wyraźnym naciskiem i przymusem: „At enim liberum senatum iudicium propter metum non fuit”²⁴. Pełnomocnictwa były bardzo szerokie, co może wywołać pewne zdziwienie, gdyż sytuacja bynajmniej nie wymagała użycia tak drastycznych środków. Nadzwyczajne pełnomocnictwa w Rzymie były udzielane z wielką ostrożnością i senat zwykle obawiał się tego rodzaju posunięć. Pompejuszowi nadano na okres 5 lat *procuratio annonae* z władzą prokonsularną. Oddano pod jego dowództwo flotę oraz poważne środki finansowe do dyspozycji. Ponadto miał on władzę nad „wszystkimi morzami i portami, targami zbożowymi, żegluga i rol-

²⁰ Cicero *De domo sua*, 13.

²¹ Tamże, „Quis est Sergius? Armiger Catilinae, stipator tui corporis, signifer seditionis, concitator tabernariorum, damnatus iniuriarum, percussor, lapidator, fori depopulator, obsessor curiae”. Nazwa *concitator tabernariorum* mogłaby świadczyć o wpływach Sergiusa wśród tej grupy ludzi.

²² Cicero *De domo sua*, 11 i n. „[concursum ad templum Concordiae] qui si verus fuit ex dolore hominum et fame... sin causa fuit annona, seditionis quidam instimulator et concitator tu fuisti... si utrumque fuit, ut et fames stimulet homines, et tu in hec ulcere tamquam in quem existeres... Erat igitur et praesens caritas et futura fames; ...Atquin utrumque fuisse perspicuum est difficultatem annonae summamque inopiam rei frumentariae, ut homines non iam diuturnam caritatem, sed ut famem plane timerent, nemo negat”.

²³ Cicero *De domo sua*, 6 i n.; *Ad Atticum*, IV, 1, 6; Dio Cassius, XXXIX, 9.

²⁴ Cicero *De domo sua*, 6 i n.

nictwem". Do pomocy dodano mu 15 legatów²⁵. Inny wysunięty w tej sprawie wniosek, zgłoszony przez Messiusa, przewidywał jeszcze większe pełnomocnictwa, między innymi przekazanie Pompejuszowi władzy nad wojskiem i „większej władzy w prowincjach, niż prokonsulowie”²⁶. Jednakże sam Pompejusz wypowiedział się przeciwko niemu, być może dlatego, aby nie budzić nieufności senatu i pozostałych triumwirów²⁷. W każdym razie należy stwierdzić, że sytuacja ekonomiczna Rzymu nie wymagała aż tak szerokich pełnomocnictw. W szczególności zdziwienie może budzić okres 5-letni, skoro zaopatrzenie miasta można było radykalnie poprawić w ciągu zaledwie miesiąca.

Po uzyskaniu pełnomocnictw Pompejusz podjął energiczne kroki i, jak stwierdzają źródła, trudna sytuacja ekonomiczna stolicy natychmiast została zażegnana²⁸.

Głód w Rzymie w 57 roku i związane z nim wydarzenia nasuwają szereg uwag i refleksji. Zagadnieniem, które wysuwa się na pierwszy plan jest sprawa przyczyn głodu i związanych z nim zaburzeń. Problem ten niejednokrotnie był rozpatrywany w dotychczasowej historiografii. Istnieje na ten temat kilka hipotez.

Jedna z nich wiąże głód 57 roku z wydaną w poprzednim roku ustawą zbożową Klodiusza oraz ze znacznym rozszerzeniem rozdawnictw w ramach *frumentationes*, jaka po niej nastąpiła. Treść ustawy Klodiusza podaje Askoniusz w komentarzach do mowy *In Pisonem*: „Diximus L. Pisone et A. Gabinio coss. P. Clodium, tribunum plebis, quattuor leges perniciosas populo romano tulisse: annoniam, de qua Cicero mentionem hoc loco non fecit (fuit enim summae popularis), ut frumentum populo, quo antea senis aeris ac trientibus in singulos modios dabatur, gratis daretur”²⁹. Wprowadzenie bezpłatnych rozdawnictw zbożowych miało wielkie znaczenie. Zapewniało ono ubogiej ludności miejskiej poważną pomoc materialną i stwarzało możliwości przynajmniej częściowego uniezależnienia się od warstw wyższych. Klodiusz próbował zapewnić przedstawicielom plebsu również pewną kontrolę nad organizacją rozdawnictw. Na czele urzędu kierującego wydawaniem zboża stanął wyzwolieniec Klodiusza, Sextus Klodiusz, człowiek

²⁵ Plutarchus *Pompeius*, 49; Dio Cassius, XXXIX, 9; Livius *Periochae*, 104; Appianus B. C. II, 18, 67. Na temat pełnomocnictw Pompejusza patrz bliżej: E. Meyr *op. cit.*, s. 116 i n.; A. E. R. Boak *The extraordinary Commands from 80 to 48 B. C.* „The American Historical Review”, XXIV, I, 1918/19, s. 22 i n.; W. E. Heitland *The Roman Republic*. T. III. Cambridge 1923, s. 176; G. Niccolini *I fasti dei tribuni della plebe*. Milano 1934, s. 301; D. van Berchem *Les distributions de ble et d'argent a la plebe romaine sous l'Empire*. Geneve 1939, s. 16 i n.; M. Gelzer *Pompeius*. München 1949, s. 154 i n.; J. P. Borle *Pompee et la dictature*. „Les Etudes Classiques”, XX, 1952, s. 169 i n.; I. P. V. P. Balsdon *Roman History 58—56 B. C.; Three Ciceronian Problems*, II, *A proposal to give Pompey maius imperium in September 57*. „The Journal of Roman Studies”, 47, 1957, s. 14 i n.; Van Ooteghem *op. cit.*, s. 365 i n.

²⁶ Cicero *Ad Atticum*, IV, 1, 7; Na temat projektu Messiusa patrz: Gelzer *op. cit.*, s. 154; Niccolini *op. cit.*, s. 299.

²⁷ Tak twierdzi Gelzer *op. cit.*, s. 154.

²⁸ Plutarchus *op. cit.*, s. 50; Appianus: B. C., II, 18, 67; por. Cicero *Ad Quirites post redditum*, 18; Cicero *Do domo sua*, 17.

²⁹ Asconius *In Pisonianam*, 9.

bardzo popularny wśród plebsu³⁰. Otrzymał on stosunkowo szerokie uprawnienia. Jak stwierdza Cycero: „[Sexto Clodio] omne frumentum privatum et publicum, omnes provincias frumentarias, omnes mancipipes, omnis horeorum clavis lege tua tradidisti”³¹. Wynika stąd, że komisja przeprowadzająca rozdawnictwa zbożowe, na czele której stał Sextus Klodiusz, otrzymała kontrolę nad zapasami zboża w prowincjach (*provincias frumentarias*, tak chyba należy rozumieć), spichrzach miejskich (*clavis horreorum*) oraz nad handlem zbożem (*omnes mancipipes*). Zagadkowe wydaje się stwierdzenie o przekazaniu Sextusowi *omnem frumentum privatum*. Możliwe, że tkwi w tym przesada, jednak nie wykluczone, że Sextus otrzymał prawo rekwirowania zboża nawet z zasobów prywatnych, w razie pilnej konieczności. W zgodzie z tym przypuszczeniem pozostaje cytowany już wyżej fragment *De domo* 13, gdzie Cycero zarzuca Klodiuszowi zamach „in bona fortunisque locupletium per causam inopum”³². Być może stosowano w tym czasie jakieś rekwizycje zboża prywatnego podczas drożyzny i głodu. Choć takie naruszenie własności prywatnej w Rzymie wydaje się dość dziwne, nie jest rzeczą wykluczoną, że znany z radykalnych posunięć Klodiusz mógł stosować ten środek w chwilach wyjątkowych.

Ilość osób uprawnionych do pobierania zboża państwowego została prawdopodobnie znacznie rozszerzona w 58 roku. Nie jest ona dokładnie znana, ale wkrótce, w 45 roku osiągnęła ogromną cyfrę 320 000 i dopiero Cezar zmniejszył ją do 150 000 uprawnionych³³. Rozszerzenie zasięgu rozdawnictw nastąpiło więc w latach 58—45, prawdopodobnie największe bezpośrednio po wydaniu *lex Clodia*, to jest już w 58 roku, o czym świadczy fakt, że w następnym 57 roku Pompejusz miał pewne kłopoty w związku z nadmiernym wzrostem ilości osób pobierających zboże i usiłował w jakiś sposób temu zaradzić³⁴. Cycero wspomina o wielkich wydatkach państwa, które pociągnęły za sobą wydanie ustawy zbożowej Klodiusza, pochłaniających podobno 20% dochodów

³⁰ Cicerone *De domo sua*, 25. W niektórych kodeksach występuje on jako Cloelius, jednakże prawdziwe brzmienie jego nazwiska było niewątpliwie Clodius, patrz: S. Bailey *Sextus Clodius — Sextus Cloelius*. „Classical Quarterly”. X (LIV), 1960, s. 41 i n. Sextus Clodius był prawdopodobnie wyzwoleniec Publiusza Klodiusza, o czym świadczy użyte przez Cicerona określenie: *socius tuis sanguinis*, patrz na ten temat: P. Wuilleumier *Ciceron. Discours*. T. XIII, s. 105.

³¹ Cicerone *De domo sua*, 25.

³² Tamże, 13.

³³ Svetonius *Caesar*, 42.

³⁴ Dio Cassius, XXXIX, 24. Na temat tego fragmentu istnieje poważna różnica zdań. D. van Berchem (*op. cit.*, s. 20 i n.) przyjmuje, że Pompejusz przeprowadził w tym czasie *recensus*, skreślając z listy wszystkich nieuprawnionych. Jak słusznie jednak podkreślają oponenty, patrz: R. Tullio, recenzja pracy van Berchema w „Rivista di Filologia ed Istruzione Classica”. XVIII, 1940, Fasc. 3, s. 223 i n. w źródle w ogóle nie ma mowy o tego rodzaju akcji Pompejusza, lecz jedynie o wyzwoleniu niewolników, których właściciele liczyli na to, że państwo będzie tym wyzwolenciom udzielało darmowego zboża w ramach *frumentationes*. Mimo to jednak, większość badaczy przyjmuje, że Pompejusz w jakiś sposób usiłował ograniczyć nadmierną ilość pobierających zboże państwowe, patrz: Gelzer *Pompeius*, s. 157; Van Ooteghem *op. cit.*, s. 367 i n. Autor ten twierdzi, że Pompejusz po raz pierwszy sporządził formalny spis wszystkich uprawnionych do pobierania zboża. Trudno jednak wytłumaczyć w takim wypadku, dlaczego do czasów Cezara liczba pobierających zboże wzrosła tak ogromnie.

skarbowych uzyskiwanych z podatków³⁵. Znajdujemy w źródłach wiadomości, że po wprowadzeniu w życie tej ustawy w Rzymie nastąpiło masowe wyzwalenie niewolników, których właściciele chcieli się w ten sposób uwolnić od ponoszenia kosztów ich utrzymania w czasie drożyzny panującej w mieście. Wyzwoleńcy bowiem korzystali z rozdawnictw na równi z innymi obywatelami³⁶. Ustawa zbożowa Klodiusza była niezwykle popularna wśród plebsu, „*summae popularis*”, jak pisze o niej Askoniusz, dodając, że z tego właśnie powodu Cicerono nie ośmielił się jej atakować³⁷.

Niektórzy historycy wysunęli przypuszczenie, że *lex Clodia frumentaria* i rozszerzenie zasięgu rozdawnictw zbożowych w latach 58 i 57 stały się właśnie przyczyną drożyzny i głodu w Rzymie. Rozszerzenie rozdawnictw oraz nieumiejętne i nieoszczędne gospodarowanie zasobami zboża miało wedle nich wyczerpać zapasy państwa, co z kolei spowodowało braki na rynku, drożyznę i w konsekwencji głód³⁸. Głównym oparciem źródłowym tej hipotezy jest fragment Cicerona z mowy *De domo sua*, gdzie mówiąc o *lex Clodia* przekazującej sprawę zaopatrzenia miasta Sextusowi Klodiuszowi Cicerono dodaje: „*qua ex lege primum caritas nata est, deinde inopia*”³⁹. Jest to jakby bezpośrednie stwierdzenie, że głód w 57 roku był wynikiem ustawy Klodiusza i oddania spraw zbożowych w nieodpowiednie ręce Sextusa Klodiusza. Trzeba stwierdzić, że jest to podstawa nader wątpliwa. Cicerono wysuwa to oskarżenie starając się na wszelki sposób oszkalować przeciwnika. Jest ono zresztą uwagą rzuconą marginesowo. Trudno tu mówić o obiektywnym sądzie. Przy tym sam Cicerono jest ze sobą w sprzeczności, gdyż w innym miejscu tejże mowy podaje zupełnie inne przyczyny głodu⁴⁰. Rozszerzenie rozdawnictw nie mogło zresztą w żadnym wypadku być przyczyną głodu. Mogło ono co najwyżej spowodować brak zboża państwowego przeznaczonego na rozdawnictwa, ale przecież ogólna ilość zboża potrzebna do zaopatrzenia miasta pozostawała przy tym niezmienna. Zapotrzebowanie na zboże nie wzrosło w zależności od rozmiarów rozdawnictw. Spożycie nie zmieniło się (lub tylko w minimalnym stopniu) w zależności od tego czy więcej, czy też mniej zboża dostawali obywatele w ramach *frumentationes*. Jeśli dostawali go mniej, musieli po prostu więcej dokupywać na rynku. Co zaś do cen zboża, należy stwierdzić, że poprzez rozszerzenie rozdawnictw i wydawanie ludności większej ilości bezpłatnego zboża, winny one były raczej wykazywać tendencje spadkowe, a nie wzrostowe. Jeśli więc w źródłach wyraźnie jest mowa, nie o braku zboża państwowego potrzebnego dla rozdawnictw, lecz w ogóle o drożyznie, braku żywności na rynku i głodzie w mieście, rozszerzenie rozdawnictw nie mogło być przyczyną tego i wyjaśnienia trzeba szukać na innej drodze.

³⁵ Cicero *Pro Sestio*, 52.

³⁶ Dio Cassius, XXXIX, 9.

³⁷ Asconius *In Pisonianam*, 9.

³⁸ T. Frank *An Economic Survey of ancient Rome. I Rome and Italy of the Republic*. Baltimore 1933, s. 330; Van Berchem *op. cit.*, s. 16 in: Heaton *op. cit.*, s. 70; Borle *op. cit.*, s. 169.

³⁹ Cicero *De domo sua*, 25.

⁴⁰ Tamże 11.

Niektórzy badacze skłonni są przyjąć, że głód w Rzymie we wrześniu 57 roku był wynikiem ogromnego napływu do miasta ludzi z Italii, w związku z oczekiwanym powrotem Cyncerona. Wywołało to tak wielki wzrost spożycia i zapotrzebowania na żywność i produkty rolne, że wszystkim nie mogło wystarczyć, powstały braki w zaopatrzeniu, drożyzna, wreszcie głód. Sytuację pogarszały jeszcze machinacje różnych spekulantów (*negotiatores*) i handlarzy zbożem (*venditores*), którzy wykorzystując koniunkturę, sztucznie podbijali ceny zboża na rynku. W sumie doprowadziło to do katastrofalnej sytuacji zaopatrzeniowej w mieście i wywołało głód⁴¹. Hipoteza powyższa opiera się, prócz danych źródłowych mówiących o napływie do Rzymu wielu ludzi z Italii dla powitania Cyncerona, głównie na fragmencie mowy *De domo sua*, gdzie Cyncero sam próbuje wyjaśnić przyczyny głodu. Stwierdza on: „*Frumentum provinciae trumentariae partim non habebant, partim in alias terras, credo, propter avaritiam venditorum miserant, partim, quo gratius esset tum in ipsa fame subvenissent, custodiis suis clausum continebant, ut subito novum mitterent*”⁴². Powyższe wyjaśnienia mówcy zasługują na pilniejszą uwagę, wydają się one bowiem niezbyt przekonujące. Po pierwsze trzeba mieć na uwadze, że nie jest to jedyne tłumaczenie Cyncerona w tej kwestii. W innym miejscu, jak o tym była mowa, podaje on zupełnie inne przyczyny głodu⁴³. Osłabia to oczywiście jego argumentację.

Sama treść zacytowanego fragmentu również budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Nie wiadomo na przykład, dlaczego prowincje nie miałyby posiadać zboża (*frumentum non habebant*), skoro było to w czasie około 1,5 miesiąca po żniwach, a więc właśnie wtedy, gdy zboża winno być pod dostatkiem. Następnie nasuwa się pytanie, dlaczego miałyby wysyłać zboże do innych krajów (*in alias terras... miserant*), i to ze względu na chciwość kupców, skoro przecież w Rzymie w czasie drożyzny, zboże można było z pewnością sprzedać po najwyższych cenach. Zaznaczyć też należy, że w przytoczonym fragmencie mowa jest o prowincjach zbożowych, a nie tylko o kupcach. Prowincje zbożowe nie nadesłały na czas zaopatrzenia do stolicy, co wydaje się tym bardziej dziwne, że przecież każdy rozkaz ze strony senatu lub odpowiednich urzędników rzymskich, natychmiast przyspieszyłby wysłanie zboża i spowodował likwidację niebezpiecznej sytuacji. Jeśli więc zboża nie nadesłano, rozkazu takiego nikt widocznie nie wydał. Prowincje miały obowiązek dostarczenia kontyngentów zbożowych dla państwa rzymskiego, co odbywało się bez pośrednictwa spekulantów i kupców prywatnych. Jak dowiadujemy się z procesu Werresa, niekiedy

⁴¹ Meyer *op. cit.*, s. 115; M. Gelzer *Tullius Cicero als Politiker. Realenzyklopaedie des Klassischen Altertumswissenschaft*. VII, A I, 928; G. de Benedetti *L'esilio di Cicerone e la sua importanza storico politica. Historia*. III, 1929, s. 782; M. Cary *Cambridge Ancient History*, T. IX, Cambridge 1962³, s. 530; Van Ooteghem *op. cit.*, s. 362 i n.; J. Heurgon *La lettre de Ciceron a P. Sittius — Ad Fam.* V, 17. Latomus 1950, s. 375 i n. podaje nawet przykład jednego z takich działających wówczas spekulantów, którym miał być Sittius. Na temat Sittiusa i prowadzonych przez niego interesów patrz również: P. Müller *Die Geldmacht im alten Rom gegen das Ende der Republik*. Bruchsal 1877, s. 15 i n.

⁴² Cicero *De domo sua*, 11.

⁴³ Tamże, 25 patrz wyżej, s. 8.

państwo zalecało zarządcom prowincji skupowanie zboża, co również ograniczało zakres działania prywatnych *negotiatores*. Chciwość kupców mogła więc odegrać pewną rolę, ale jedynie odnośnie tej części zboża, która przybywała do Rzymu sprowadzana w ramach prywatnych transakcji handlowych. I tu jednak trudno zrozumieć, dlaczego kupcy zamiast do Rzymu, gdzie ceny musiały być najwyższe, mieliby wysyłać zboże do innych krajów. Nasuwa się przypuszczenie istnienia jakiejś celowej akcji, na skutek której stolica została pozbawiona zaopatrzenia.

Na baczniejszą uwagę zasługuje końcowa część omawianego fragmentu *De domo*, stwierdzająca, że prowincje zbożowe (a nie kupcy i spekulanci) posiadały zapasy zboża, lecz specjalnie przetrzymywały go w spichrzach, aby wysłać dopiero w czasie głodu, przez co zyskałyby większą wdzięczność. Z pewnością tkwiła w tym część prawdy, gdyż jeśli zboże do Rzymu nie nadeszło na czas, musiało być przechowywane w prowincjach. Przetrzymywanie zboża nie było jednak, jak wynika z tekstu, wynikiem spekulacji obliczonych na uzyskanie wyższych cen w czasie głodu. Ciceron bowiem stwierdza, że przetrzymywano zboże specjalnie na czas głodu, aby nadesławszy je wówczas, gdy jest najbardziej potrzebne, uzyskać większą wdzięczność Rzymu. Chodziło więc o względy polityczne, a nie ekonomiczne i handlowe. Oczywiście wyjaśnień takich nie można przyjąć, chociażby z tego względu, że osoba podejmująca podobną decyzję narażała się bardziej na gniew z powodu wygłodzenia miasta, niż na wdzięczność. Trudno poza tym przypuścić, aby wszystkie prowincje naraz wstrzymały dostawy licząc na ową mocno wątpliwą wdzięczność. Fragment więc powyższy, pełen sprzeczności i niejasności, rozpatrzony i dokładnie zanalizowany dostarcza więcej dowodów przeciwko omawianej wyżej hipotezie niż za nią.

Pozostaje kwestia rzekomo ogromnego napływu do Rzymu ludności włoskiej. Rzeczywiście Ciceron pisze w liście do Attyka o niewiarygodnym wprost napływie ludzi z Italii do Rzymu w czasie obrad komicji centurialnych w sprawie powrotu wielkiego mówcy („*incredibili concursu Italiae legem comitiis centuriatis esse perlatam*”). Również, gdy wjeżdżał do Rzymu witały go podobno niezliczone tłumy, ludzie ze wszystkich warstw społecznych, zaś na forum i Kapitolu „*miranda multitudo fuit*”⁴⁴. Świadectwom tym wypada wierzyć, aczkolwiek z pewnością nie brak w nich retorycznej przesady. Wątpliwe jednak, aby pewien, nawet duży, okresowy napływ do stolicy ludzi z terenu Italii, mógł spowodować tak poważne następstwa, jak drożyzna i głód. Komicje centurialne odbywały się przecież stosunkowo często. Zawsze przybywali na nie ludzie z Italii, niekiedy w poważnej liczbie. W ciągu każdego roku zresztą było mnóstwo okazji (choćby igrzyska, triumfy itd.), gdy ludność włoska przybywała, często na wiele dni, do Rzymu. Nigdy nie powodowało to głodu. Nie wiadomo więc, dlaczego komicje centurialne we wrześniu 57 roku czy też powitanie Cicerona w Rzymie, miałyby wywołać tak poważne skutki.

⁴⁴ Ciceron *Ad Atticum*, IV, 1, 4, 5.

Warto dodać, że posiadamy również świadectwo źródłowe przeczące tego rodzaju wyjaśnieniom. Cycero sam bowiem stwierdza, że właśnie w dniach rozpatrywania sprawy jego powrotu, a zwłaszcza po podjęciu decyzji senatu, zaopatrzenie w mieście było wyjątkowo dobre⁴⁵.

Napływ ludności z Italii do Rzymu we wrześniu 57 roku nie mógł stanowić przyczyny głodu również z innych względów. Drożyzna bowiem i brak żywności były zjawiskiem występującym już znacznie wcześniej, przed komicjami i powrotem Cyclerona, gdy ludzie ze wsi jeszcze nie ściągnęli do stolicy. Głód był tylko końcowym etapem, konsekwencją trwającej od dłuższego czasu drożyzny i wzrostu cen żywności⁴⁶. Przybycie ludzi z Italii mogło więc tylko w pewnym stopniu zaostrzyć sytuację, nie mogło natomiast wywołać samego zjawiska. Spowodowane ono zostało innymi czynnikami.

Istnieje wprawdzie przekaz źródłowy, iż wrogowie Cyclerona, a za nimi plebs, oskarżali go o spowodowanie głodu w mieście⁴⁷. Jednakże źródła nie mówią o pośredniej winie Cyclerona (przybycie ludzi z Italii w związku z jego sprawą) i nic nie wskazuje na to, że w podobny sposób rozumiano jego winę. „Impulsu Clodii mea opera frumenti inopiam esse clamarent” — pisał Cycero w liście do Attyka⁴⁸. Wyrażenie *mea opera* posiada tu wyraźnie charakter czynny. Cycero spowodował głód, a nie stał się przyczyną (pośrednią) głodu. Zresztą oskarżenie go w wypadku pośredniego jedynie rozumienia jego winy nie miałyby większego sensu. Nigdzie takiego wyjaśnienia nie wysuwali jego przeciwnicy, którzy zresztą oskarżali o spowodowanie głodu także inne osobistości⁴⁹. Pierwotne oskarżenia Cyclerona nosiły chyba podobny charakter. Oskarżano go o celową działalność, a nie z powodu ściągnięcia ludzi do Rzymu, za które zresztą będąc na wygnaniu nie mógł ponosić najmniejszej odpowiedzialności. Oskarżenia pod adresem Cyclerona nie mogą więc służyć jako oparcie teorii wyjaśniającej przyczyny głodu napływem do Rzymu ludności italskiej.

Maszkina w swej znanej pracy na temat pryncypatu Augusta wysunął jeszcze inną hipotezę wyjaśniającą przyczyny głodu w Rzymie w 57 roku. Twierdzi on mianowicie, że trudności w zaopatrzeniu powstały wskutek trwających w mieście od dłuższego czasu zamieszek i walk wewnętrznych. Pochłonięci nimi Rzymianie zaniechali bowiem w tym okresie zwalczania piratów⁵⁰. Tak więc wedle Maszkińskiego, odrodzenie korsarzy na morzu Śródziemnym spowodowało przecięcie linii

⁴⁵ Cicero *De domo sua*, 14.

⁴⁶ Patrz wyżej, s. 1, 2.

⁴⁷ Cicero *Ad Atticum*, IV, L, 6; Cicero *De domo sua* 14; W. Drumann (*Geschichte Roms in seinem Uebergang von der republikanischen zur monarchischen Verfassung, oder Pompejus, Caesar, Cicero und ihre Zeitgenossen*. Königsberg 1841, s. 659) rozumiał to oskarżenie jako pośrednie. Winę Cyclerona wg Drumanna widziano w tym, że za jego sprawą mnóstwo ludzi z Italii ściągnęło do stolicy, co spowodowało trudności w zaopatrzeniu i głód. Drumann pisze: „Clodius belehrte die Menge (Cyclerona — T. Ł.) Rückkehr, die grosse Zahl der Fremden in Rom, welche für ihn gestimmt haben, sei die Ursach des Unglücks (głodu — T. Ł.). Źródła nie potwierdzają jednak takiej interpretacji. Nic nie wskazuje na to, iż Klodiusz w taki właśnie sposób rozumiał winę Cyclerona.

⁴⁸ Cicero *Ad Atticum*, IV, 1: 6.

⁴⁹ Plutarchus *Pompeius*, 49.

⁵⁰ N. Maszkina *Principat Augusta*. Moskwa 1949, s. 36.

komunikacyjnych i wstrzymanie dowozu żywności do stolicy. Warto dodać, że podobne wyjaśnienia podawali między innymi przyczynami Mommsen i Gentile jeszcze w XIX wieku⁵¹. Trzeba jednak stwierdzić, że materiały źródłowe nie potwierdzają takiego stanowiska. Hipoteza ta nie ma w ogóle żadnych podstaw źródłowych i opiera się jedynie na spekulacjach myślowych. Wprawdzie fakt ustawicznych walk ulicznych w mieście w tym czasie nie ulega wątpliwości, jednak żadne źródło nie podaje najmniejszych wzmianek nie tylko o odrodzeniu korsarstwa na morzu Śródziemnym w latach 50-tych, lecz nawet o poszczególnych okrętach i napadach pirackich w środkowej części morza Śródziemnego. Wiadomo zresztą, że przed 10 laty w wyniku zakrojonej na olbrzymią skalę operacji lądowo-morskiej Pompejusz zniszczył niemal definitywnie korsarzy, ich flotę i twierdze we wszystkich zakątkach morza. Był to cios, po którym niełatwo i nieszybko można się było otrząsnąć. Być może, że w jakichś zapadłych zakątkach przetrwały drobne resztki potężnej dawniej floty pirackiej. Jednak trudno przypuścić, aby zaledwie 10 lat potem, na głównych szlakach morskich łączących Rzym z prowincjami zbożowymi mogło powstać najmniejsze zagrożenie. Absolutnie nie do pomyslenia jest, aby piraci mogli wygłodzić Rzym w 57 roku przed n.e. I tę więc próbę wyjaśnienia przyczyn głodu uznać wypada za bezpodstawną i chybioną.

Krytyczne rozpatrzenie i odrzucenie wszystkich wysuwanych do tychczas propozycji, mających wyjaśnić przyczyny głodu w 57 roku, nakazuje poszukać innych, rzeczywistych powodów tego zjawiska. Fragmentaryczność i niepełność materiałów źródłowych stanowi tu wprawdzie poważne utrudnienie. Można jednak na ich podstawie stwierdzić, że z głodem w 57 roku wiąże się kilka dziwnych i trudnych do wyjaśnienia zagadek. Istnieje wiele wskazówek świadczących, że głód w mieście nie był wynikiem zwykłych w takich wypadkach przyczyn ekonomicznych, lecz przede wszystkim politycznych. Wiele przesłanek przemawia za tym, że głód ten został wywołany sztucznie, poprzez celowe wstrzymanie dostaw zboża do stolicy⁵².

Przemawia za takim przypuszczeniem przede wszystkim pora roku, w której głód miał miejsce. Wrzesień, gdy rozruchy głodowe w mieście osiągnęły szczytową fazę, to czas, gdy w krajach dostarczających zboża, i w samej zresztą Italii, było już dawno po żniwach. Upłynęło już od nich 1,5—2 miesiące, a więc wystarczająco, aż nadto, aby nie tylko uzyskać zboże z nowych zbiorów, lecz także dostarczyć je do stolicy.

⁵¹ Th. Mommsen *Roemische Geschichte*, Bd. III, Berlin 1922¹³, s. 316; I. Gentile *Clodio e Cicerone*. Milano 1876, s. 178 i n.

⁵² Jedynie niektórzy badacze brali pod uwagę taką możliwość. Tak na przykład Heaton (*op. cit.*, s. 73) wspomina na ten temat: „Possibly the famine of winter 57—56 B.. C. had been artificially caused by Pompey's desire for greater authority”, zaraz jednak dodaje, że głód został raczej spowodowany na skutek nadmiernego rozwoju rozdawnictwa po *lex Clodia*; R. Syme (*The Roman Revolution*. Oxford 1939, s. 37) zamieszcza uwagę: „For himself, after a famine in Rome perhaps deliberately enhanced, he (Pompejusz — T. Ł.) secures a special for five years to purchase and control corn for the city”. Niestety nie rozwija dalej tego tematu. Podobną możliwość dopuszcza również Maszkin (*op. cit.*, s. 36), na pierwszy plan jednak wysuwa inną próbę wyjaśnienia przyczyn głodu. Są to więc jedynie luźne uwagi, zgłoszone obok wysunięcia innych koncepcji i nie poparte żadną argumentacją.

Zważywszy, że miasto już od dawna odczuwało braki w zaopatrzeniu, akcja ta winna była nawet ulec przyspieszeniu. Jeśli nie z prowincji (na co też upłynęło już dość czasu), to przynajmniej zboże z Italii czy też Sycylii, skąd przecież można je było w razie potrzeby szybko sprowadzić, winno było już od dawna dotrzeć na rynki rzymskie. Braki w zaopatrzeniu miasta i głód jeszcze we wrześniu nie dadzą się wytłumaczyć żadnymi zjawiskami ekonomicznymi. Głód można było już zażegnać i jeśli tego nie uczyniono, nasuwa się przypuszczenie, że pewnym ludziom lub grupom zależało na utrzymaniu i przedłużaniu tego stanu rzeczy.

Wróćmy jeszcze do wyjaśnień Cyncerona na temat przyczyn głodu. Stwierdza on między innymi: [frumentum provinciae frumentariae] „...quo gratius esset, tum cum in ipsa fame subvenissent, custodiis suis clausum continebant, ut subito novum mitterent”⁵³. Wynika z tego, że zapasy zboża były w prowincjach i celowo nie zostały wysłane, lecz zgromadzone w spichrzach (*custodiis clausum continebant*) i trzymane w pogotowiu. Fragment powyższy silnie przemawia za przypuszczeniem o świadomym działaniu zmierzającym do wygłodzenia stolicy. Przecież owe gotowe zapasy zboża zostałyby natychmiast wysłane na każde żądanie Rzymu lub na rozkaz prokonsula. Władze zaś rzymskie zarówno w mieście, jak też w prowincjach doskonale znały sytuację i, jak widać, nie spieszyły z interwencją. Chyba nie wskutek opieszałości i przypadku. Sprawa była zbyt poważna. Oczywiście powody wstrzymania wysyłki zboża podane przez Cyncerona nie budzą zaufania. Stwierdzenie natomiast, że w prowincjach czekano z wysłaniem zboża specjalnie aż do czasu głodu w mieście (*ut in ipsa fame subvenissent*), świadczyć może o celowym utrzymywaniu głodu w Rzymie, lecz raczej nie w celu zdobycia „większej wdzięczności”, lecz dla osiągnięcia konkretnych celów politycznych. Na marginesie omawianego fragmentu powstaje jeszcze jeden problem. Czy możliwa byłaby samowolna działalność prowincji zbożowych w sprawie dostaw? Rządzili tam przecież namiestnicy, działający jednak zgodnie z poleceniami płynącymi z Rzymu. Trudno przypuścić, aby tak ważna kwestia została zadecydowana przez zarządców prowincji (i to wszystkich naraz) we własnym zakresie, bez wskazówek ze stolicy. Bardziej prawdopodobne byłoby tu istnienie specjalnego, być może tajnego, polecenia w tej sprawie, rozesłanego do zarządców prowincji. Bez niego zboże dawno już znalazłoby się w Rzymie.

W źródłach znajdujemy wskazówki, że już przed powrotem Cyncerona w mieście miały miejsce jakieś niezbyt jasne machinacje i kombinacje obliczone na spowodowanie w sposób sztuczny wahań cen rynkowych. Mianowicie, gdy senat obradował nad sprawą powrotu Cyncerona, nagle i w sposób bardzo wyraźny poprawiło się zaopatrzenie rynku. Cyncero zauważa na ten temat: „Cum de mea dignitate in templo Iovis Optimi Maximi senatus frequentissimus uno isto dissentientiae decrevisset, subito illo ipso die carissimam annonam necopinata vilitas consecuta est”⁵⁴. Wyrażenia „subito illo ipso die” oraz „necopi-

⁵³ Ciceron *Do domu swego*, 11.

⁵⁴ Tamże, 14.

nata vilitás” wskazują, że spadek cen zboża był nagły, nieoczekiwany. Zaraz potem zresztą, zaledwie po kilku dniach, ceny zboża gwałtownie wzrosły. Oczywiście, nierzadko bywa, że jakiś fakt polityczny wywiera wpływ na życie społeczne, powoduje zmiany cen na rynku. Czy jednak sprawa powrotu Cyncerona mogła okazać podobny wpływ? Raczej przeciwnie. Wiadomo było, że Klodiusz, cieszący się wówczas poparciem większości plebsu i rozporządzający silnymi oddziałami zbrojnymi w mieście, walczy wszelkimi siłami przeciwko odwołaniu Cyncerona. Ewentualny powrót jego przeciwnika do Rzymu zapowiadał nowe starcia, wzmożenie walk wewnętrznych w mieście, dalsze zamieszki i niepokoje (tak też zresztą istotnie ułożyły się przyszłe wydarzenia). Podobna perspektywa, jeśli mogła wywrzeć jakiś wpływ na sprawę rynku, to raczej w kierunku odwrotnym. Zamiast spadku cen żywności winna była nastąpić zwyżka. Jeśli stało się przeciwnie, widzieć w tym należy ingerencję pewnych ludzi, czy też grup, która spowodowała rzucenie na rynek większych partii, zboża i sprzedawanie go po niższych cenach. Ludziom tym zależało widać na skojarzeniu sprawy powrotu Cyncerona ze zjawiskiem spadku cen rynkowych. Za takim rozumowaniem przemawia podany w źródłach fakt, że jacyś ludzie już od dawna przepowiadali niżkę cen, jaka miała nastąpić wraz z powrotem z wygnania wielkiego mówcy: [me]... „cuius adventu fore vilitatem boni viri dictitabant”⁵⁵. *Boni viri*, którzy prowadzili taką agitację to oczywiście przyjaciele Cyncerona i jego zwolennicy. Pośrednim potwierdzeniem prowadzenia w Rzymie podobnej agitacji może być fakt, że w czasie głodu plebs cały (zarówno przeciwnicy, jak też zwolennicy) domagali się od Cyncerona zlikwidowania głodu⁵⁶, być może powołując się na dawane wcześniej obietnice. Cała ta agitacja oraz próby machinacji rynkowych i sztucznych obniżek cen żywności robią wrażenie części szerszej akcji, zmierzającej poprzez kształtowanie sytuacji ekonomicznej stolicy, sztuczne wywołanie i utrzymywanie głodu, do osiągnięcia określonych celów politycznych.

Warto zwrócić uwagę na sprawę zażegnania głodu. Jak stwierdzają zgodnie źródła, Pompejusz uporał się z tym zagadnieniem w stosunkowo łatwy sposób. Appian pisze, że Pompejusz „natychmiast obficie zaopatrzył Rzym w żywność”⁵⁷. Cyncero stwierdza, że w spichrzach były zapasy zboża, które jednak nie dotarły na rynek⁵⁸. Plutarch podaje, że wkrótce po otrzymaniu przez Pompejusza pełnomocnictw, zapanowała w mieście ogromna obfitość, do tego stopnia, że powstały spore nadwyżki, które skierowano do wszystkich krajów⁵⁹. Pomijając już określenie Appiana „natychmiast”, warto zwrócić uwagę na pewne daty. Szczytowy okres głodu i związane z nim zamieszki miały miejsce w 3 dni po powrocie Cyncerona, tj. 7 września. W mowie *De domo sua*, wygłoszonej przy końcu września⁶⁰, Cyncero opowiada o głodzie już jako o wydarzeniu z przeszłości, używa wszędzie *perfectum* („Rem

⁵⁵ Tamże, 15.

⁵⁶ Tamże, 14, 15; *Ad Atticum*, IV, 1, 6.

⁵⁷ Appianus B. C., II, 18, 67.

⁵⁸ Cyncero *De domo sua*, 11.

⁵⁹ Plutarchus *Pompeius*, 50.

⁶⁰ Datowanie pewne, patrz. *Ad Atticum*, IV, 2, 2.

maximam fuisse, summique periculi, non solum a fame... Fuisse difficultatem annonae summamque inopiam rei frumentariae'')⁶¹. W innym miejscu tejże mowy Cicerono wychwala wielki urodzaj i wszelką obfitość, jaka nastąpiła po jego powrocie (*ubertas agrorum, frugum copiae*)⁶². Stwierdza, że w przyszłości państwo nigdy już nie wpadnie w kłopoty w związku z niedostatkiem zboża⁶³. Świadczy to, że w chwili ogłoszenia mowy, to jest w końcu września, głód został już całkowicie opanowany. Co więcej, podobne akcenty można spotkać w wygłoszonej jeszcze wcześniej, zaraz po zamieszkach głodowych, mowie *Ad Quirites post redditum*⁶⁴. Cicerono zapewnia tam, że powrót jego nastąpił za wolą bogów, którzy zaaprobowali go dając miastu obfitość żywności i niskie ceny: „Dis immortalibus frugum ubertate, copia, vilitate reditum meum comprobantibus”⁶⁵. Jeśli nawet przyjąć te ostatnie stwierdzenia za przedwczesne, powstałe w wyniku retorycznej przesady, jak chcą niektórzy badacze⁶⁶, radykalna poprawa zaopatrzenia miasta w ciągu zaledwie dwóch dekad września, dzielących wygłoszenie mowy *De domo sua* od zamieszek głodowych w Rzymie, również wydaje się podejrzenie szybka. Stało się to możliwe chyba tylko w wypadku posiadania przygotowanych specjalnie na taką ewentualność zapasów zboża, zebranych i gotowych w każdej chwili do wysłania. Właśnie chyba takich, o jakich wspomina Cicerono, tłumacząc przyczyny głodu, zgromadzonych w spichrzach i przetrzymywanych w oczekiwaniu na odpowiedni moment⁶⁷. Być może, zapasy takie istniały nie tylko w odległych prowincjach, lecz również gdzieś bliżej, może w samym mieście. Tłumaczyłoby to stosunkowo szybkie zażegnanie głodu i opanowanie sytuacji przez Pompejusza natychmiast po otrzymaniu pełnomocnictw.

W materiale źródłowym odnoszącym się do omawianych zagadnień znaleźć można bardzo cenne wskazówki, świadczące, że sami Rzymianie, a przynajmniej niektórzy z nich, uważali głód w 57 roku za zjawisko sztuczne, wywołane celowo przez pewnych działaczy politycznych. Z listów Cicerona dowiedzieliśmy się, że jego samego obwiniano o to. Plutarch natomiast przekazał wiadomość, że Klodiusz całą winą za głód obarczył Pompejusza. Oskarżał go, lub też jego przyjaciół politycznych o umyślne, celowe wywołanie drożyzny i głodu w mieście, tłumacząc zresztą jasno cel tej intrygi. Píše on: „Κλωδίος δὲ ἤτιθέτο μὴ γερράφθαι τὸν νόμον διὰ τὴν σιτοδείν, ἀλλ' ἔπος ὁ νόμος γραφεῖν γερονέαι τὴν σιτοδείαν, ὥσπερ ἐκ λιποθυμίας αὐτοῦ μαρτυρομένην τὴν δύναμιν ἀρχὴ νέα πάλιν ἀναζωπυροῦντος καὶ ἀναλαμβάνοντος”⁶⁸.

⁶¹ Cicerono *De domo sua*, 12, 18.

⁶² Tamże, 17.

⁶³ Tamże; „rem publicam annonae nomine in id discrimen que vocabatur non esse venturam”.

⁶⁴ Datowanie tej mowy jest niepewne. Wydaje się, że przyjęty przez K. Kumanięckiego (*Cyceron i jego współczesni*. Warszawa 1959, s. 284) termin wygłoszenia tej mowy na 6 IX jest nie do utrzymania. Przeczy temu właśnie m. in. stwierdzenie o obfityści w mieście. 6 września brzmiałoby to jak ironia.

⁶⁵ Cicerono *Ad Quirites post redditum*, 18.

⁶⁶ Tak przypuszcza van Ooteghem op. cit., s. 361.

⁶⁷ Patrz przypis 58.

⁶⁸ Plutarchus *Pompeius*, 49 (wyd. Loeb, Cambridge) Mass. (1961).

A więc Klodiusz stwierdzał, że ustawę o pełnomocnictwach w sprawach zaopatrzenia miasta podjęto nie ze względu na brak zboża, lecz odwrotnie. Umyślnie wywołano brak zboża, aby stworzyć pretekst do podjęcia uchwały, na podstawie której Pompejusz odzyskałby swą prawie już utraconą potęgę. Plutarch wyjaśnia, w jaki sposób Klodiusz i inni Rzymianie rozumieli oskarżenia o odpowiedzialności za głód. W związku z osobą Pompejusza stwierdzono wyraźnie, że nie chodzi tu o jakąś winę pośrednią, lecz świadomą i celową działalność: „μη γαίραρδοαι τὸν νόμον διὰ τὴν σιτοδείαν, ἀλλ' ὅπως ὁ νόμος γραφεῖη γεγερόνα τὴν σιτοδείαν”

„Wywołano brak zboża, aby powziąć uchwałę”. Prawdopodobnie w tenże sam sposób należy rozumieć poprzednie oskarżenia pod adresem Cyncerona. Przytoczony fragment Plutarcha bardzo silnie przemawia za słusznością wysuniętej wyżej tezy o celowej działalności, której wynikiem był głód w 57 roku. Może on również wyjaśnić, kto i dlaczego zainteresowany był w przeprowadzeniu tej akcji. Oczywiście Plutarch nie daje wiary oskarżeniom Klodiusza. Jednak znacznie trudniej zrozumieć, dlaczego świadectwo to zlekceważyli badacze nowożytni i współcześni, uważając je za tendencyjne i nieprawdziwe.

Jest to tym bardziej dziwne, że również w listach Cyncerona spotykamy świadectwo, które potwierdza wiadomość Plutarcha. Mianowicie, gdy Pompejusz podjął się obrony Milona, Klodiusz podobno wystąpił przed zebraniem tłumem z prowokacyjnymi pytaniami. Jedno z nich brzmiało: „Quis esset qui plebem fame necaret?”. Zebrani odpowiedzieli: „Pompeius”. Fakt ten potwierdza także Dio Kasjusz⁶⁹. Wprawdzie Meyer wiąże oskarżenia Pompejusza o spowodowanie głodu z sytuacją w 56 roku, uważając, że Pompejusz źle się wywiązywał z obowiązku zaopatrzenia miasta w zboże już po uzyskaniu pełnomocnictw⁷⁰, jednakże takie wyjaśnienie nie opiera się na żadnych innych danych prócz samego tekstu Cyncerona i Diona Kasjusza. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że Cyncero w przytoczonym dosłownie zdaniu Klodiusza użył *imperfectum*, co wskazywałoby, że oskarżenia odnoszono nie do chwili obecnej, lecz do przeszłości, chyba więc do 57 roku. W 56 roku, jak zgodnie stwierdzają źródła, głód już został przezwyciężony, a sytuacja uległa radykalnej poprawie. Wzmiankę z listu Cyncerona, a także fragment Diona Kasjusza należy więc raczej odnieść do sytuacji w 57 roku. Wydaje się, że Klodiusz w 56 roku wypominał Pompejuszowi winy z poprzedniego roku. Twierdzenie, że gnębił on plebs głodem, wskazuje nie na przypadkowe zaniedbania, a raczej na celową działalność. Odpowiedź tłumem: „Pompeius”, wskazywać by mogła, że podejrzenia co do triumwira podzielało wiele osób z plebsu.

Posiadamy więc świadectwa źródłowe stwierdzające, że w Rzymie oskarżano Pompejusza o celowe wywołanie, a w każdym razie

⁶⁹ Cicero *Ad Quintum Fratrem*, II, 3, 2; por. Dio Cassius XXXIX, 19.

⁷⁰ F. Burr Marsh *The policy of Clodius from 58 to 56 B.C.* „Classical Quaterly”. XXI, 1927, s. 34; A. Ferrabino *Nuova storia di Roma*. II, Roma 1953, s. 518; T. R. Holmes *The Roman Republic and the Founder of the Empire*. Vol. II (58—50 B.C.). Oxford 1923, s. 69; J. R. Hawthorn, C. Mac Donald *Roman Politisc 80—44 B.C.* London 1960, s. 199; inaczej: Gelzer (*Pompeius*, s. 158) i van Ooteghem (*op. cit.*, s. 374), którzy prawidłowo odnoszą te oskarżenia do działalności Pompejusza przed otrzymaniem przez niego pełnomocnictw.

o umyślne podtrzymywanie głodu w stolicy. Należy przy tym zaznaczyć, że są to świadectwa niezależne od siebie. Listy Cyncerona nie były w tym wypadku źródłem wiadomości Plutarcha. Przemawia za tym fakt, że opis wydarzeń z lutego 56 roku podany przez Cyncerona i Plutarcha różni się w szczegółach. Treść pytań z jakimi Klodiusz zwracał się do plebsu u Plutarcha jest nieco inna⁷¹. Nie podaje on na przykład pytania Klodiusza odnoszącego się do głodzenia plebsu. Wniosek stąd, że autor biografii Pompejusza oparł się na jakimś innym źródle.

Oskarżenia o celowe wywołanie głodu były więc faktem. Pozorna sprzeczność, że raz oskarżano o to Cyncerona, innym znów razem Pompejusza, nie jest istotna. Tłumaczy się ona tym, że ludzie nie od razu zorientowali się w charakterze wydarzeń i nie potrafili początkowo wskazać prawdziwego winowajcy. Trzeba zaznaczyć zresztą, że w omawianym okresie Cyncero, Pompejusz, a także senat działali w ścisłej zgodzie i porozumieniu, tak że w gruncie rzeczy oskarżenia dotyczyły tego samego obozu. Wobec niedostatecznych podstaw źródłowych niepodobna z całą pewnością stwierdzić, kto bezpośrednio spowodował wstrzymanie dostaw do stolicy, Pompejusz, senat, czy też może senat w porozumieniu z Pompejuszem? Większe możliwości praktycznego przeprowadzenia takiej akcji miał chyba senat, który mógł wydać odpowiednie, chyba tajne, polecenie zarządcom prowincji. Jednak największe korzyści osiągnął dzięki głodowi w mieście sam Pompejusz. Poprzez nadzwyczajne pełnomocnictwa Pompejusz uzyskiwał to, czego od dawna pragnął — oficjalny urząd z rozległą władzą. Nowa funkcja pozwoliła mu wyrwać się z nader kłopotliwego położenia, w jakim się znalazł. 58 rok, gdy Cezar udał się do Galii, a Pompejusz pozostał w Rzymie, wbrew oczekiwaniom nie przyniósł wzmożenia jego wpływów i autorytetu. Przeciwnie. Klodiusz w krótkim czasie zdołał doprowadzić nie tylko do osłabienia Pompejusza i odsunięcia go od udziału w ważnych wydarzeniach politycznych, lecz nawet zmusił go na pewien czas do całkowitego usunięcia się z życia politycznego Rzymu. Wielki wódz podobno do końca tego roku zamknął się w swej willi, którą zuchwały trybun trzymał w formalnym oblężeniu, za pomocą oddziałów zbrojnych⁷². W ten sposób autorytet Pompejusza poważnie ucierpiał, a jego silne dawniej wpływy uległy ograniczeniu. Nawet jednak po zakończeniu oblężenia i włączeniu się Pompejusza do aktywnego udziału w wydarzeniach politycznych, sytuacja jego również była kłopotliwa. Wprawdzie nastąpiło zbliżenie i współpraca z senatem, zwłaszcza w związku ze sprawą powrotu Cyncerona. Jednak senatorowie, zwłaszcza Kato, zawsze odnosili się do niego z wielką rezerwą. Z drugiej strony, przez popieranie Cyncerona nie zyskał Pompejusz przychylności plebsu. Stałą groźbę nadal stanowił Klodiusz. Nie posiadając pod ręką żadnych większych sił, ani też władzy, Pom-

⁷¹ Plutarchus *Pompeius*, 51; patrz na ten temat: van Ooteghem *op. cit.*, s. 374.

⁷² Asconius *In Milonianam*, 37; Cicero *In Pisonem* 12; Dio Cassius, XXXVIII, 30; Plutarchus *Pompeius*, 48—49; patrz na ten temat: G. Lacour-Gayet *P. Clodius Pulcher*. „Revue Historique”. XLI, 1889, s. 25 in.; Holmes *op. cit.*, T. II. s. 54 i n.; Meyer *op. cit.*, s. 108 i n.; Van Ooteghem *op. cit.*, s. 346.

pejusz był stale narażony na prześladowania ze strony tego człowieka cieszącego się szerokim poparciem plebsu i rozporządzającego oddziałami zbrojnymi w mieście. Nowa funkcja z szerokimi uprawnieniami stwarzała Pompejuszowi lepsze perspektywy. E. Meyer skłonny jest przyjąć, że Pompejusz poprzez nadzwyczajne pełnomocnictwa chciał uzyskać jakąś przeciwwagę wzrastającej sławie i potędze Cezara⁷³. Nie wydaje się to słuszne. W 57 roku Cezar nie stanowił jeszcze groźby dla Pompejusza. W tym okresie stosunki między nimi układały się przyjaźnie. Dowodem tego może być misja Sestiusza, który w 57 roku udał się do Cezara do Galii, aby zasięgnąć jego opinii co do sprawy powrotu Cyncerona⁷⁴. Potem Cezar nie przeciwdziałał odwołaniu Cyncerona z wygnania, czego dowodem jest fakt, że w senacie padł tylko jeden głos przeciwko powrotowi — Klodiusz⁷⁵. Zwolennicy Cezara, których przecież nie brak było w senacie, głosowali więc za wnioskiem. Meyer wysuwa przypuszczenie o wrogości Pompejusza w stosunku do Cezara prawdopodobnie jedynie pod wpływem znajomości przyszłych wydarzeń, które istotnie spowodowały zerwanie między triumwirami. Należy więc raczej przyjąć, że główną przyczyną ubiegania się Pompejusza o nadzwyczajne pełnomocnictwa była jego niezbyt pewna sytuacja w Rzymie.

W każdym razie, w źródłach znajdujemy wzmianki, że sam Pompejusz bardzo pragnął nowej władzy. „Id ipse cuperet” — pisze Cyncero w liście do Attyka⁷⁶. Świadczy o tym również wysunięcie drugiego projektu Messiusa, niewątpliwie inspirowanego przez kręgi zbliżone do Pompejusza. W źródłach jest także mowa o jakichś „familiares” Pompejusza, przejawiających w tym czasie szczególną aktywność, którym bardzo do gustu przypadł projekt Messiusa, o czym wyraźnie mówili⁷⁷. Można przypuszczać, że oni to właśnie prowadzili agitację wśród plebsu na rzecz swego przywódcy⁷⁸. Na pytanie więc, kto wyniósł największe korzyści z głodu w 57 roku i komu mogło najbardziej zależeć na jego wywołaniu i podtrzymywaniu, odpowiedź jest jednoznaczna. Nie tylko dane źródłowe dotyczące oskarżeń pod jego adresem, lecz również całokształt sytuacji politycznej w mieście w tym czasie i dalszy rozwój wydarzeń wskazują na osobę Pompejusza.

Najprawdopodobniej głód w Rzymie w 57 roku przed n. e. stanowi dość niezwykły w czasach starożytnych, niezmiernie ciekawy przykład sztucznej ingerencji czynników politycznych w kierunku celowego pogorszenia sytuacji ekonomicznej. Wywołano i utrzymywano głód w ściśle określonym celu. Chodziło o spowodowanie ogólnej nędzy w mieście, osłabienie przez to wpływów Klodiusza wśród plebsu

⁷³ Meyer *op. cit.*, s. 124.

⁷⁴ Cyncero *Pro Sestio* 71; Cyncero *De provinciis consularibus*, 43; Cyncero *Ad Familiares*, 1, 9, 9; Dio Cassius, XXXIX, 10.

⁷⁵ Cyncero *De domo sua*, 14; W. Hugo (*Cyncero und Caesar*. Göttingen 1944, s. 103 i n.) na podstawie szczegółowej analizy listów Cyncerona dochodzi do wniosku, że od czasu powrotu mówcy do Rzymu, na który Cezar wyraził zgodę, datuje się między nimi stosunkowo długotrwałe zbliżenie. Podobnie sądzi także van Ooteghem *op. cit.*, s. 351.

⁷⁶ Cyncero *Ad Atticum*, IV, 1, 6.

⁷⁷ Tamże, IV, 1, 7.

⁷⁸ Patrz: Geizer *Pompeius*, s. 157.

i osiągnięcie pełnomocnictw dla Pompejusza. Liczono z góry, że doprowadzony do skrajnej nędzy plebs miejski łatwo zgodzi się na zastosowanie środków nadzwyczajnych. Przykład sprzed 10 lat, kiedy to Pompejusz z ogromną energią i szybkością uporał się z nierównie poważniejszymi trudnościami, miał skłonić obywateli do poparcia dążeń ambitnego wodza i udzielenia mu nadzwyczajnej władzy. Trzeba przyznać, że cel ten został w pełni osiągnięty.

РЕЗЮМЕ

Причины и обстоятельства связанные с голодом в Риме в 57 г. до н. э. неясны до сих пор. Попытки объяснить эту проблему пока не дали результатов. Критический анализ материалов первоисточников позволяет сделать вывод, что город 57 г. не мог наступить вследствие расширения хлебных раздач в Риме на основании так наз. *lex Clodia* 58 г., ни вследствие чрезмерной расточительности комиссии, ведающей этими раздачами. Повышение объема раздачи отнюдь не увеличило потребления, количество зерна нужное для пропитания столицы оставалось без изменения. Теория, объясняющая голод прибытием в Рим италийского населения по поводу событий, связанных с Цицероном, базируется также на шаткой основе. Голод же в 57 г. был явлением сравнительно долговременным и начался задолго до прибытия в столицу италийского населения, для приветствования Цицерона. Еще менее обоснован попытка объяснить голод действиями пиратов, которые не допускали доставки зерна в Рим. Именно в этот период пираты были целиком уничтожены и не могли угрожать римским коммуникациям.

Некоторые данные первоисточников, главным образом, фрагмент из „*De domo sua*”, 11 из Цицерона, в котором говорится, что хлеб во время голода был, но его держали в зернохранилищах, чтобы в нужное время выслать его в столицу; приводимые в первоисточниках высказывания изголодавшегося плебса, обвиняющего разных политических деятелей в сознательной задержке поставок хлеба для того, чтобы вызвать в городе голод, и наконец тот факт, что Помпей уже в сентябре 57 г. сравнительно быстро и легко ликвидировал критическую ситуацию в городе — все эти факты позволяют нам сделать вывод, что голод в Риме 57 г. был следствием политических махинаций, целью которых было, вызвав голод пошатнуть доверие плебса к Сексту Клодию, ведающему раздачами и к его протектору Публию Клодию, на протяжении долгого времени терроризировавшему сенат и державшему в руках Помпея.

Информация Плутарха об обвинениях Клодием Помпея в том, что он сознательно вызвал голод, надеясь добиться специальных полномочий (Плутарх, *Восп.*, 49), подкреплена анализом отрывка из письма Цицерона (*Ad Q. Fr.* II, 3, 2) и соответствующего отрывка „*Dio*” Кассия (XXXIX). Эти документы подтверждают, что обвинения по-

добного рода выдвигались в то время. Общее развитие ситуации в Риме и огромные выгоды, приносимые голодом Помпею, в конечном счете склоняют нас к выдвигению гипотезы о том, что именно Помпей был главным виновником голода в городе, хотя действовал он впрочем, возможно, вместе с сенатом.

RÉSUMÉ

Les causes et les circonstances de la famine à Rome en 57 de l'ère antique ne sont pas tout à fait claires. Les efforts d'expliquer ce problème sont restés sans issue.

L'analyse critique des matières de sources fait parvenir à la conclusion, que la famine de 57 n'a pas pu être causée par la distribution de blé conformément à la „lex Clodia” de 58, ni par une trop large prodigalité de la commission dirigeant cette distribution.

Il est évident que l'augmentation de la distribution ne pouvait pas causer l'accroissement de la consommation, car la quantité de blé, nécessaire à ravitailler la capitale restait toujours la même.

De même la théorie expliquant les causes de la disette par une affluence dans la capitale de la population italique lors de la cause de Cicéron, n'est que faiblement basée.

La famine de 57 a été un phénomène relativement de longue durée et beaucoup antérieure à l'affluence de la population italique venue dans la capitale pour saluer Cicéron.

Encore moins probable est l'explication de la famine à Rome par l'activité des pirates méditerranéens qui devraient paralyser le ravitaillement de la capitale.

Cependant en dite période les corsaires furent presque entièrement liquidés et ils ne pouvaient plus menacer les voies de communication martimes romaines.

Certaines sources et surtout le fragment de Cicéron „De domo sua” (11) constatent, que pendant la famine il y avait assez de blé, mais on le gardait dans les greniers pour l'envoyer dans la capitale au moment choisi.

On a noté aussi dans les sources historiques les accusations du peuple affamé, dirigées contre certain hommes d'Etat d'agir à dessein et de rompre la fourniture du ravitaillement pour causer la famine en ville.

Ce qui approuve cette thèse c'est le relativement rapide et facile moyen de liquider la situation critique à Rome appliqué par Pompée déjà en septembre 57.

Ainsi on parvient à la conclusion que la famine à Rome en 57 a été causée par les machinations politiques dont le but a été d'ébranler la confiance de la plèbe en Sextus Clodius qui fut chargé de la distribution de nourriture et en son protecteur Publius Clodius, qui depuis longtemps terrorisait le Sénat et tenait Pompée en échec.

Le récit de Plutarque parlant de l'accusation de Pompée par Clodius d'évoquer à dessein la famine afin d'obtenir les pouvoirs extraordinaires (Plutarque Pomp. 49) approuvé par l'analyse des fragments de la lettre de Cicéron (Ad Q. Fr. II, 3, 2) et du fragment relatif de Dio Cassius (XXXIX — 19) prouvent l'existence en ce temps d'accusations pareilles.

Le développement général de la situation politique à Rome, les importants avantages que la famine apporta à Pompée nous font parvenir à lancer cette hypothèse que c'était lui même qui fut le principal coupable de la disette dans la capitale. Il n'est pas exclu qu'il agisse en accord avec le Sénat.